

RYSZARD KĘDZIERSKI ur. 1932;

Tytuł fragmentu relacji	Żydzi, Polacy i Ukraińcy w Tomaszowie Lubelskim przed II wojną światową
Zakres terytorialny i czasowy	Tomaszów Lubelski; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Żydzi, Polacy w Tomaszowie Lubelskim, Ukraińcy w Tomaszowie Lubelskim

Żydzi, Polacy i Ukraińcy w Tomaszowie Lubelskim przed II wojną światową

Przed wojną Tomaszów zamieszkiwali Polacy, Ukraińcy i Żydzi. Tutaj społeczność żydowska liczyła prawdopodobnie 2 tys. z czymś ludzi. Tak 2100, 2200 ludzi. No przeważającą większość 70%, 60% stanowili Polacy. Inteligencja współpracowała ze sobą bez względu na narodowość. Dowodem na to są pamiątkowe zdjęcia robione w gimnazjum, gdzie siedział ksiądz, pop i rabin i nauczyciele. Nie było nienawiści. Jak było wesele u prawosławnych, to cała społeczność szła na to wesele, jak u Polaków to cała społeczność prawosławnych przychodziła... Jak były chrzciny to wszyscy na chrzciny... Wspólnie - bo to żyli na jednej ulicy. Jak trzy rodziny żydowskie mieszkały, jak tam jakiś się urodził, a u Żydów jak się urodził dzieciak, to było wielkie święto, no to też wspólnie to się obchodziło. Nie było takich drastycznych rzeczy, nacjonalizmów. Żydzi w Tomaszowie nie zajmowali się handlem. Tak jak u nas tak i u Żydów były jednostki handlowe, a większość - 90% Żydów zajmowało się rzemiosłem. Byli krawcami, blacharzami, stolarzami, szewcami, murarzami, cztery rodziny to były kliny, taczki, nitowali i tymi. Kupę dzieci mieli. Tam nikt nie wchodził na tą ich dzielnicę. Kiedyś tam byłem z ciekawości, bo to się przychodziło w zabawę, w łapanego to jak myśmy uciekali. To tam kładki, nocnik na ulicy. Tak było. Tu dwie ulice tutaj jak Kościelna i tam plac taki jeszcze był. Raczej nie Kościelna, od apteki Frankiego taki kanał szedł i nad tym kanałem mieszkali, kilka rodzin. W Tomaszowie były trzy duże hurtownie, których właścicielami byli bogaci Żydzi: pan Heller, rodzina Hellerów, rodzina Aksów i Rodzina Fajwów, która się zajmowała handlem paliwem. Tu jak budowano rondo, to wykopano zbiornik spod CPN-u. Tam była normalna stacja paliw. I była jeszcze rodzina Ledeklemerów. To zajmowała się handlem wszystkim, tzn. i wódką i łokciówką, jak to Żydzi nazywali, wszystkim. To były najbogatsze rodziny. Oni mieli tam hale - tam na Rynku. Przed wojną, przed halami były jeszcze sklepy. Myśmy się z chłopakami bawili w tych halach. Polskie rodziny w Tomaszowie to były: panowie Witkowsy - to bracia, Czarnopysie, Mirowscy, Kudliccy, państwo Żmijewscy - on był znanym kowalem tutaj... później taka rodzina Krawczyków była przed wojną sławna i do dziś z produkcji siekier. To były sławne na całą Polskę. Do dziś niektórzy mieszkańcy Tomaszowa posługują się tymi siekierami, które były produkowane w latach dwudziestych i trzydziestych. Były także rodziny lekarzy: pan Cybulski, państwo Jabłońscy... doktor Peter. Kiedy mój stryjek wyjechał do Lublina, doktor Peter został tutaj dyrektorem w dwudziestym któryms... Z rodzin Ukraińskich to pamiętam rodziny Zabałdis - oni byli tacy pozytywni w stosunku do Polaków. W ogóle to tak jakby Polakami byli. Na Starozamojskiej kilka rodzin mieszkało, ale to nie byli

Ukraińcy, to byli tacy spolonizowani Polacy. Takich czysto ukraińskich komunistów - bo to była grupa komunistów - to tutaj dwie czy trzy rodziny takie były. Ukraińska Komunistyczna Partia - tak się zdaje się nazywali i tutaj było kilku takich, ale w 1939 roku, w 1940 byli aresztowani przez Niemców. Dużo prawosławnych było, nie można tu nazwać w Tomaszowie, że to Ukraińcy. Bo to prawosławni byli Polacy, bo to cerkiew prawosławna była i właściwie to byli Rusini, bo to nie byli Ukraińcy, tylko prawosławni byli. Rusini się zajmowali rolnictwem, bo to było, mieli, ziemię mieli, zajmowali się tym. Większością i też tam zajmowali się produkcją jakąś, handlem zbożem. Pan Szczęśnicki taki był, handlował. On przyjechał z Odessy, po 1917 roku z żoną. Był Polakiem i on handlował i później w 1917 roku uciekł tutaj z powrotem. On tutaj handlował zbożem w Tomaszowie. Kierowcy ojca wozili to, a to wszystko się wywoziło do Lwowa, cały powiat tu Tomaszowski to zaopatrywał Lwów, Kołomyję tam te różne. Najwięcej przewożono z tej Kołomyi i Zaleszczyk winogrona, wina, takie południowe rzeczy.

Data i miejsce nagrania	2002-06-26, Tomaszów Lubelski
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"